

Sygn. akt II Ca 70/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Iwona Siuta
Sędziowie:	SSO Karina Marczak (spr.) SSR del. Renata Tarnowska
Protokolant:	stażysta Ewa Zarzycka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 września 2013 roku w S.

sprawy z powództwa **P. P.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Gryfinie

z dnia 18 września 2012 r., sygn. akt I C 149/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) **w punkcie II zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda P. P. kwotę 15.000 zł (piętnaście tysięcy złotych) i oddala powództwo w pozostałym zakresie;**

b) **w punkcie III zasądza od powoda P. P. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów zastępstwa prawnego odstępując od obciążania powoda tymi kosztami w pozostałej części;**

2. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda P. P. kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt II Ca 70/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 września 2012r. Sąd Rejonowy w Gryfinie, w sprawie I C 149/11, zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda P. P. kwotę 628 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 sierpnia 2009r., w tym 200

zł z tytułu opieki osób trzecich, 30 zł za zniszczoną odzież oraz 388 zł za koszty przejazdu i oddalił żądanie powoda o odszkodowanie w pozostałym zakresie oraz co do kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Biorąc pod uwagę wyniki opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej oraz ortopedii i traumatologii narządu ruchu, uwzględniając okres leczenia i rehabilitacji P. P., jak również jego młody wiek Sąd doszedł do przekonania, że sumą odpowiednią tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznane krzywdy, ból i cierpienie, jakich doznał powód na skutek wypadku drogowego w dniu 27 września 2008r. jest kwota 15.000 zł – obejmująca trwałe uszczerbek na zdrowiu, w tym 3-procentowy za złamanie mostka, 4-procentowy za uszkodzenie kości stępu ze zniekształceniem niewielkiego stopnia oraz 3-procentowy z tytułu blizn, w tym w obrębie twarzoczaszki.

Mając na uwadze, iż kwota powyższa została przyznana i wypłacona powodowi przez pozwanego przed wszczęciem postępowania, Sąd uznał, iż żądanie powoda w tym zakresie jest niezasadne.

Apelację od wyroku złożył powód zaskarżając orzeczenie w części oddalającej powództwo co do kwoty 15.000 zł (punkt II) i zarzucając naruszenie prawa materialnego, a w szczególności przepisu art. 445 § 1 k.c., polegające na jego błędnej wykładni poprzez uznanie, że kwota 15.000 zł otrzymana od pozwanego przed wytoczeniem powództwa stanowi odpowiednie zadośćuczynienie należne powodowi w związku ze szkodą doznałą w wypadku z dnia 27 września 2008r., podczas gdy w okolicznościach przedmiotowej sprawy zasadne jest przyjęcie, iż owa kwota nie stanowi sumy odpowiedniej w myśl tego przepisu.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w części dotyczącej kwoty 15.000 zł płatnej tytułem zadośćuczynienia oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych za obie instancje.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie na jego rzecz od powoda zwrotu poniesionych kosztów postępowania odwoławczego (kosztów zastępstwa adwokackiego).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja okazała się uzasadniona.

Na wstępie przypomnieć należy, że powód dochodził m.in. zapłaty kwoty 50.000 zł wraz z odsetkami od dnia 29 sierpnia 2009r. tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, której doznał na skutek wypadku komunikacyjnego w dniu 27 września 2008r.

Zasada odpowiedzialności cywilnej strony pozwanej nie była kwestionowana, bezsporny pozostawał również fakt, iż toku postępowania likwidacyjnego pozwany zakład ubezpieczeń wypłacił powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 15.000 zł. W toku niniejszego postępowania sporną okazała się wysokość zadośćuczynienia, a Sąd I instancji oddalając powództwo w tym zakresie uznał, że wypłacona już powodowi kwota była współmierna do rozmiaru doznanej przez niego krzywdy. Apelujący zaś domagał się zmiany orzeczenia i uwzględnienia powództwa w części dotyczącej kwoty 15.000 zł płatnej tytułem zadośćuczynienia.

Sąd Odwoławczy uznając, iż Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne nie podziela zaprezentowanej przez ten Sąd oceny, iż w realiach niniejszej sprawy kwota wypłacona powodowi przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym tytułem zadośćuczynienia była odpowiednia.

Przepis art. 445 k.c. nie daje wyraźnych wskazówek jak należy określić wysokość zadośćuczynienia w konkretnych wypadkach. Stanowi jedynie, iż sąd może przyznać poszkodowanemu „odpowiednią sumę”. Pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 k.c. ma charakter nieokreślony. Uściślenie tej ogólnej wskazówki pozostawiono więc orzecznictwu i doktrynie.

Zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i polega na – z natury rzeczy niedoskonałym - wynagrodzeniu krzywdy przez zaspokojenie w większym zakresie potrzeb poszkodowanego. Od osoby odpowiedzialnej za szkodę

poszkodowany powinien otrzymać sumę pieniężną o tyle w danych okolicznościach „odpowiednią”, ażeby mógł za jej pomocą zatrzeć lub co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną (zob. uchwała Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNCP1974/9/145). Z jednej strony zadośćuczynienie musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej zaś powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. Jednak, co szczególnie akcentuje się w judykaturze w ostatnim okresie, owe drugie kryterium ma uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej, więc nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175). W ten sposób ujawnia się aprobowany w orzecznictwie kompensacyjny charakter zadośćuczynienia pieniężnego (por. wyroki Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2004 r., I CK 131/2003, OSNC 2005/2/40, oraz z 27 lutego 2004 r., V CK 282/2003, LEX 183777).

W judykaturze i literaturze przedmiotu powszechnie przyjmuje się, że o rozmiarze szkody niemajątkowej decydują takie czynniki jak m.in. stopień cierpienia fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, nieodwracalny charakter następstw zdarzenia. Również wiek poszkodowanego odgrywa istotną rolę, ponieważ intensywność cierpienia z powodu urazu będzie silniejsza u człowieka pozostającego jeszcze w sile wieku. Podobnie należy uwzględniać rodzaj wykonywanej pracy, dotychczasową aktywność, szanse na przyszłość, poczucie przydatności społecznej oraz bezradność życiową (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004r., I CK 131/03, OSNC 2005/2/40; z dnia 22 czerwca 2005r., sygn. akt III CK 392/04, LEX nr 177203; z dnia 9 listopada 2007r., sygn. akt V CSK 245/07, LEX nr 369691).

Doznanie szkody niemajątkowej w postaci uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia prowadzi z reguły do krzywdy przejawiającej się w cierpieniach fizycznych (ból oraz inne dolegliwości) i psychicznych w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami fizycznymi lub też innymi następstwami uszkodzenia ciała bądź rozstroju zdrowia. W grę mogą wchodzić mniej lub więcej trwale cierpienia psychiczne. Przykładowo wymienia się tu wypadki, w których osoba poszkodowana została wyłączona z normalnego życia i pozbawiona jego radości, utraciła możliwość wykonywania zawodu. Najczęściej cierpienia fizyczne i psychiczne występują łącznie i nie jest możliwe ich rozdzielenie. Należy przy tym zawsze pamiętać, że chodzi tutaj zarówno o cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane, jak i te które wystąpią w przyszłości. Zadośćuczynienie ma bowiem charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, mowa jest bowiem o „odpowiedniej sumie pieniężnej tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”, przyznawanej jednorazowo. Zadośćuczynienie ma wreszcie na celu dostarczenie osobie poszkodowanej realnej wartości ekonomicznej, równoważąc – w przybliżony sposób - poniesioną przez nią krzywdę.

Podkreślenia wymaga, w ślad za stanowiskiem reprezentowanym przez Sąd Najwyższy, że określenie wysokości żądanego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotny atrybut sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji. Sąd odwoławczy może je zaś korygować wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających na to wpływ jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98, LEX nr 51063; z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNC 1971/3/53).

Przenosząc wskazane powyżej ogólne kryteria na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić należy, że kwota tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę na poziomie 15.000 zł, przyznana mu przez ubezpieczyciela, nie jest „odpowiednia” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.

Sąd Rejonowy przeanalizował wprawdzie krzywdę P. P., podając argumentację własną w tym zakresie, jednakże całokształt okoliczności sprawy przemawia za tym, że należna powodowi kwota tytułem zadośćuczynienia powinna wynosić 30.000 zł. Kwota ustalona na poziomie 15.000 zł jest w ocenie Sądu Okręgowego zaniżona, jeżeli uwzględni się, że powód na skutek wypadku doznał silnego stresu pourazowego, był hospitalizowany, przyjmował różne leki, w tym przeciwbólowe przez okres około 9 miesięcy. Powód dotychczas, z racji uprawianego regularnie sportu, sprawny i aktywny ruchowo, po wypadku był unieruchomiony przez okres trzech miesięcy, a przy wykonywaniu podstawowych

czynności (karmienie, higiena) musiał korzystać z pomocy członków rodziny, co z pewnością było dla niego krępujące, następnie miał trudności ze sprawnym poruszaniem się z uwagi na uraz stopy.

Duże znaczenie dla ustalenia wysokości należnej powodowi kwoty tytułem zadośćuczynienia ma również to, że powód doznał 10 % uszczerbku na zdrowiu, a traumatyczne przeżycia wywołane wypadkiem potęgowane były umiejscowienie blizn - w obrębie twarzoczaszki. Z tej przyczyny powód wstydził się wychodzić z domu. Wygląd zewnętrzny szczególnie dla ludzi w tak młodym jak powód wieku ma istotne znaczenie, związany jest bowiem z atrakcyjnością fizyczną we własnym przekonaniu, postrzeganiem przez osoby, na których pokrzywdzonemu najbardziej zależy – partnerka życiowa, rodzina, bądź przez otoczenie - znajomi, współpracownicy, przełożeni. Oszpecenie twarzy było dla powoda dużym psychicznym przeżyciem i przyczyną stresu.

Wprawdzie według oceny biegłych powód doznał bólu o średnim natężeniu, który zmniejszał się stopniowo i ustąpił po kilku tygodniach, jednak w opinii stwierdzono, że powód może odczuwać bóle w miejscach doznanych urazów (mostek, stopa), występujące przy zmianach atmosferycznych i przy przeciążeniu. Oczywiście nie można przewidzieć, czy powód, jako zdrowy i sprawny człowiek, osiągnąłby znaczące wyniki sportowe i mógłby wyczynowo uprawiać piłkę nożną, jednakże nie było kwestionowane, że powód był przed wypadkiem osobą aktywną fizycznie. Skoro grał w klubie piłkarskim to uznać należy, że kondycją fizyczną przewyższał przeciętnego rówieśnika, a sport był dla niego źródłem satysfakcji. Ze sportem oraz zawodem, który również wymaga dobrego zdrowia fizycznego (praca w policji) powód wiązał swoje plany życiowe. Obecnie nie mogą być one zrealizowane, albowiem doznane na skutek wypadku urazy niewątpliwie wpłynęły na pogorszenie kondycji fizycznej powoda, a ból występujący przy przeciążeniach ogranicza jego możliwości nie tylko przy uprawianiu sportu, ale i przy wyborze zawodu, o którym marzył.

W tej sytuacji Sąd II instancji odmiennie niż Sąd Rejonowy ocenił, że zadośćuczynienie wypłacone powodowi było w okolicznościach sprawy zbyt niskie i odpowiednią kwotą należną mu z tego tytułu jest 30.000 zł. Ponieważ na rzecz powoda wypłacono już 15.000 zł zaskarżony wyrok, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. polega zmianie w pkt II przez zasądzenie kwoty 15.000 zł, a Sąd Okręgowy uznaje, iż wnioskami apelacji nie objęto żądania zasądzenia odsetek.

O kosztach postępowania przed Sądem I instancji orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. Powód wygrał w 30%, a kwotę przysługujących mu kosztów skompensowano z należnością, którą powinien zapłacić pozwanemu, w pozostałym zakresie uznano, iż z uwagi na okoliczności sprawy występuje szczególnie uzasadniony przypadek skutkujący zasądzeniem na rzecz pozwanego tylko części kosztów w wysokości 1.200 zł.

Z kolei w postępowaniu przed Sądem apelacyjnym pozwany przegrał w całości, więc zasądzono od niego koszty na rzecz powoda w kwocie 1.200 zł w uwzględnieniu zasady odpowiedzialności za wynik sprawy.